

Stanowisko ZPP ws. inicjatywy *End the Cage Age*

- Przetwory mięsne i żywiec oraz produkty mleczne to kategorie produktowe odpowiadające za 27 procent ogółu wartości eksportu artykułów rolno-spożywczych z Polski w 2022 roku.
- W Polsce udział systemów klatkowych w chowie i hodowli zwierząt jest wyższy niż w krajach zachodniej części Unii Europejskiej.
- 21 czerwca 2021 Parlament Europejski przyjął rezolucję o nazwie Koniec Epoki Klatkowej (*End the Cage Age*). Nowe przepisy doprowadzić mają do wejścia w życie zakazu stosowania klatek w chowie i hodowli np. drobiu, loch, cieląt czy królików już w 2027 roku.
- Wejście w życie inicjatywy *End the Cage Age* w czasach kryzysu gospodarczego i niepewności względem sytuacji na Ukrainie może okazać się znaczącym zagrożeniem dla bezpieczeństwa w dostępie do żywności w Unii Europejskiej i zachwiać stabilnością unijnych przedsiębiorstw hodowlanych.
- Potencjalne wejście w życie inicjatywy Koniec Epoki Klatkowej powinno implikować wprowadzenie paralelnych wymogów – względem tych obowiązujących unijnych producentów – dla artykułów odzwierzęcych importowanych przez Unię Europejską.

Polska od lat pozostaje jednym z unijnych czempionów na rynku hodowli zwierząt. Mięso, przetwory mięsne i żywiec oraz produkty mleczne to kategorie produktowe odpowiadające za 27 procent ogółu wartości eksportu artykułów rolno-spożywczych z Polski w 2022 roku. Z 46,7 mld EUR wartości eksportu wskazane kategorie odpowiadały za 13,2 mld EUR. Zarówno mięso, przetwory mięsne i żywiec jak i produkty mleczne w ubiegłym roku zanotowały wyższą wartość eksportu o 37 proc. rok do roku. Z jednej strony był to efekt podwyżek cen na rynkach rolnych, które wywindowały ceny produktów, z drugiej jednak efekt wieloletnich działań rozwojowych polskich przedsiębiorstw rolnych.

Jednym z kluczowych elementów dla sukcesów krajowego sektora hodowli zwierząt jest organizacja produkcji. Polska znacząco różni się tu od państw zachodniej części wspólnoty. W Królestwie Niderlandów, Austrii, Niemczech czy Szwecji w systemach bezklatkowych utrzymuje się dziś między 87, a 98 procent zwierząt. W Polsce, Bułgarii czy Grecji wskaźnik ten oscyluje wokół 22-24 procent. Unia Europejska wyraźnie dzieli się tu na dwa bloki, z których każdy odgrywa ważną rolę w strukturze unijnej produkcji.

Różnice w przyjętych metodach hodowli wynikają z krystalizujących się latami preferencji konsumentów w różnych częściach kontynentu. Popyt na mięso czy jaja pochodzące z konkretnych systemów hodowli stanowi pochodną poziomu zamożności społeczeństw. Przywołane dane procentowe nie są – co naturalne – wartościami stałymi, ale notują pewną dynamikę – różną jednak w zależności od tempa zmieniających się wyborów konsumenckich na określonych obszarach.

Tymczasem 21 czerwca 2021 Parlament Europejski przyjął rezolucję o nazwie Koniec Epoki Klatkowej (*End the Cage Age*), w sprawie której od lat lobbowali aktywiści prozwierzęcy z kilku europejskich państw – w tym z Polski. Wniosek ustawodawczy w sprawie tej inicjatywy przyjęty ma zostać już jesienią tego roku, a nowe przepisy doprowadzić mają do wejścia w życie zakazu stosowania klatek w chowie i hodowli np. drobiu, loch, cieląt czy królików już w 2027 roku.

Inicjatywa Koniec Epoki Klatkowej może stanowić poważne utrudnienie dla funkcjonowania sektora hodowli zwierzęcej w Polsce ze szczególnym uwzględnieniem sektora produkcji drobiarskiej. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców jest zdania, że – o ile dbałość o warunki dobrostanowe powinna być jedną z nadrzędnych wartości, które przyświecać muszą hodowcom zwierząt – o tyle wejście w życie inicjatywy *End the Cage Age* w czasach kryzysu gospodarczego i niepewności względem sytuacji na Ukrainie może okazać się znaczącym zagrożeniem dla bezpieczeństwa w dostępie do żywności w Unii Europejskiej i zachwiać stabilnością unijnych przedsiębiorstw hodowlanych. Także planowany okres przewidziany na wejście w życie nowych regulacji wydaje się zbyt krótki względem skali produkcji zwierzęcej w Unii Europejskiej. W zasadzie trzy lata, licząc od potencjalnej daty uchwalenia nowych

przepisów, to przedział czasowy, w którym niemożliwe będzie dostosowanie unijnych gospodarstw hodowlanych do nowych wymogów.

Unia Europejska powinna być także konsekwentna i transparentna względem przyjmowanych ram prawnych. Przypomnieć należy, że nowe przepisy będą pokrywać się czasowo z następstwami tak zwanej rewolucji dobrostanowej z 2012 roku, kiedy to dyrektywą 1999/74/WE zmuszono hodowców drobiu do wprowadzenia w budynkach inwentarskich wzbogaconych klatek (zwiększenie powierzchni klatek, zamontowanie karmnika na paszę, pojemnika z wodą, 2 poideł, grzędę, gniazda, tarki lub papieru ściernego oraz dodanie ściółki). Zaciągnięte wówczas kredyty spłacane są przez przedsiębiorstwa do dziś, tymczasem regulacje narazić mają ich na kolejne koszty. Jak wyliczyła Krajowa Izba Producentów Drobiu i Pasz koszt implementacji założeń inicjatywy Koniec Epoki Klatkowej oscyluje wokół 5 mld złotych. To obciążenia, które solidarnie ponieść będzie musiała branża drobiarska w czasach, gdy wzrost kosztów produkcji zachwiał stabilnością finansową wielu unijnych przedsiębiorstw rolnych. Eksperti KIPDiP wskazali także, że nieśność kur utrzymywanych w systemach klatkowych średnio utrzymuje się powyżej poziomu osiąganego przez drób ekologiczny czy ściółkowy. Stosunkowo łatwiejsza jest także kontrola zdrowia zwierząt i bezpieczeństwa żywności pozyskiwanej z gospodarstw wykorzystujących systemy klatkowe, co jest kluczowe w kontekście wciąż powracającego do Polski wirusa grypy ptaków.

Wprowadzenie w europejskich gospodarstwach zakazu stosowania klatek nie spowoduje także zmiany trendu w wymiarze globalnym. Spożycie mięsa drobiowego i jaj pochodzących z chowu klatkowego na świecie od lat pozostaje na wysokim poziomie, a rosnąca liczba ludności ziemi musi mieć zapewniony dostęp do pożywienia – w tym mięsa.. Wyeliminowanie tego typu produkcji z Unii Europejskiej znajdzie swoje odzwierciedlenie wyłącznie w zwiększeniu importu tańszych produktów drobiarskich z krajów, w których nie obowiązują wyśrubowane unijne normy. Kapitalne znaczenie w tym kontekście będą miały przyszłe relacje między Unią Europejską, a Ukrainą i krajami grupy MERCOSUR – czołowymi światowymi dostawcami produktów odzwierzęcych do UE. Mięso wytworzone w warunkach laboratoryjnych – z uwagi na ograniczone możliwości względem wielkości produkcji oraz wysoką cenę – nie zapełni luki

powstałej w wyniku ograniczenia produkcji spowodowanego wejściem w życie inicjatywy Koniec Epoki Klatkowej.

W obecnych warunkach rynkowych podkreślić należy także rolę korelacji jaka zachodzi między sektorem hodowli zwierzęcej, a produkcją roślinną w Polsce. Większość zbóż zbieranych w naszym kraju produkowanych jest z przeznaczeniem do produkcji paszowej. Mniejsza liczba hodowanych w Polsce zwierząt, co jest nieuniknioną konsekwencją wejścia w życie planowanych regulacji, oznacza pozbawienie możliwości sprzedaży zboża części rolników. Byłby to zatem kolejny ruch destabilizujący długoterminowo sytuację przedsiębiorstw rolnych. Wyższe warunki dobrostanu na fermach to również konieczność poniesienia przez hodowców znaczących kosztów, które z pewnością częściowo zostałyby przerzucone na konsumentów.

Gdyby Unia Europejska rzeczywiście zdecydowała się na wprowadzenie zakazu używania klatek w chowie i hodowli zwierząt, naturalnym ruchem powinno być zaostrenie wymogów względem produktów odzwierzęcych importowanych na terytorium Unii Europejskiej. Trudno dziś wyobrazić sobie bowiem rynkową konkurencję unijnych producentów z przedsiębiorcami z państw, które – dzięki brakowi konieczności prowadzenia gospodarstw według unijnych norm – ponoszą znacznie niższe koszty produkcji. Zrównanie wymogów dla importowanych do UE produktów odzwierzęcych z tymi obowiązującymi we wspólnocie wyrównałoby – zakładając wejście w życie omawianej inicjatywy – szanse i zapewniło relatywnie równe warunki konkurencji.

Związek Przedsiębiorców i Pracodawców jest zdania, że tak daleko idąca, odgórna ingerencja w rynek jaką jest inicjatywa Koniec Epoki Klatkowej, to krok idący zbyt daleko. Unia Europejska – szczególnie w czasie kryzysu – wnikliwie obserwować powinna zmieniające się trendy rynkowe po to, by móc umiejętnie i sprawnie reagować na wszelkie zachwiania dotychczasowej proporcji między podażą, a popytem. Względem różnic w wykorzystywaniu klatek w chowie i hodowli w państwach UE, błędnym jest także stosowanie tych samych wymogów i tego samego *vacatio legis* wobec wszystkich krajów członkowskich. ZPP rekomenduje odrzucenie założeń projektu i skierowanie wektora uwagi na podnoszenie

warunków dobrostanowych w gospodarstwach w sposób ewolucyjny i przy uwzględnieniu zdania środowisk rolnych, których bezpośrednio dotknąć mogą planowane zmiany.